

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Żle się dzieje w zakładzie

Życie Załogi



Organ Samorządu Robotniczego Zakładów Metalowych im. Gen. Waltera w Radomiu

XIV

1-15 Czerwiec 1967

Nr 6/206

Realizujemy uchwały VII plenum partii

Efekty coraz bardziej widoczne

Po przeprowadzeniu wstępnej analizy stanu faktycznego w naszym Zakładzie, Zakładowa Komisja Sprawowania Organizacji Produkcji zajęła się głównymi i najczęściej sygnalizowanymi problemami. Drugi etap pracy tej Komisji przyniósł 82 zgłoszone wnioski mające na celu kompleksowe poprawienie sytuacji na odcinku organizacji pracy, planowania i ewidencji produkcji gospodarki materiałowej i gospodarki narzędziowej.

Ich realizacja w dużej mierze powinna przyczynić się do zdecydowanej poprawy rytmiczności produkcji, która dotychczas jest „piętą Achillesową” naszego Zakładu, poprawić strukturę zatrudnienia i w konkluzji wpłynąć na bardziej prawidłowe kształtowanie się wyników ekonomicznych.

Z 82 złożonych wniosków do chwili obecnej 26 wniosków zostało już zrealizowanych, 10 wniosków zapiniowanych negatywnie przez Administrację Zakładu, a pozostałe 46 znajdują się w trakcie realizacji.

Zrealizowane i wprowadzone w życie wnioski uregulowały już szereg palących problemów i przyniosły widoczne w I kwartale poprawę ekonomicznych wyników Zakładu.

Nie sposób w tym miejscu omawiać wszystkich wniosków, ich realizację i wyniki dlatego naszych Czytelników informować będziemy systematycznie w kilku następnych numerach „Życia Załogi”.

Do dziś scharakteryzujemy tylko niektóre z nich i tak:

Wprowadzono wniosek, którego celem była reorganizacja gospodarki narzędziowej. Wnikliwa analiza dotychczasowych schematów służb gospodarki narzędziowej i narzędziowni wykazała cały szereg nieprawidłowości i pozwoliła dokonać szeregu zmian w systemie zarządzania i kierowania tymi służbami.

Obecny układ pozwala, aby Dział Gospodarki Narzędziowej posiadał wyłączny wpływ na całą gospodarkę narzędziową w Zakładzie.

Należy spodziewać się, że wniosek przyniesie szybkie efekty w postaci poprawy terminowej realizacji planów przez W-ty narzędziowe, poprawy wskaźnika asortymentowego wykonywania planów ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb przedsiębiorstwa. Powołanie Działu Eksploatacji Narzędzi napewno wpłynie na

29 każdego miesiąca. Pozwoli to na uniknięcie tak często spotykanych przestojów w pierwszych dniach i zapewni rytmiczne realizowanie zadań dziennych, dekadowych i miesięcznych.

Aby zmniejszyć widoczną przewagę technologicznej struktury produkcyjnej nad strukturą przedmiotową zrealizowano szereg wniosków zmierzających do organizowania gniazd produkcyjnych, od-

% brakujących pozycji materiałów w m-cach		styczeń	luty	marzec	kwiecień	maj
1966	8,5	6,2	3,3	2,6	2,6	
1967	0,7	0,5	0,8	0,7	0,5	

rującego, aby w magazynie Działu Zaopatrzenia przy końcu każdego miesiąca znajdowały się materiały na m-c następny spowodowało zdecydowaną i widoczną poprawę. Obrazuje to prosta tabelka przytaczająca % udziału brakujących pozycji materiałowych do ogólnej ilości pozycji potrzebnych do realizacji planu w pięciu pierwszych miesiącach 1966 r. i 1967 r. w/g stanu na 1-go każdego miesiąca:

Efekty dodatkowe w zakresie terminowego dostarczania materiałów wydziałom produkcyjnym przyniesie już zrealizowany wniosek Komisji zobowiązujący służby zakładu do przedstawienia terminu wydawania materiałów do

Inż. Edward Kowak – dyrektorem „Prebot”-u

Naczelnym inżynierem do spraw produkcji naszych zakładów Edward Kowak przeszedł do innej odpowiedzialnej pracy. Decyzją władz centralnych został on mianowany dyrektorem Biura Rozwoju Środków Organizacji i Techniki „Prebot”.

Biuro to zlokalizowane zostało w Radomiu i będzie zatrudniać około 200 wybitnych specjalistów.

Zadaniem Biura będzie programowanie i bilansowanie kontroli jakości urządzeń biurowych, a także organizacja pracy biurowej.

Życzmy dyr. Edwardowi Kowakowi dużych osiągnięć na nowej placówce i liczymy na jego pomoc w usprawnieniu pracy biurowej również w naszych zakładach.

Radykalne cięcia są konieczne

Już od pewnego czasu dyrekcja otrzymywała sygnały, że na wydziale P-6 niedobrze się dzieje. Najpierw wpłynął anonim. Uskarżano się w nim na kumoterskie stosunki jak: rozdawanie lepszej i lepiej płatnej roboty znajomym, żonom kolegów, fałszowanie kart pracy, tolerowanie bumelanctwa, przesuwanie niewygodnych pracowników na roboty gorsze i mniej płatne itp.

Anonim ten dotyczył nastawiaacza Waldemara Rejmera i obarczył go wieloma jeszcze innymi zarzutami. W ślad za anonimem do Działu Kadr wpłynęło zażalenie na Waldemara Rejmera, tym razem już podpisane przez trzech pracowników. Autorzy zażalenia stawiają W. Rejmerowi cały szereg zarzutów, w szczególności dotyczących fałszowania kart pracy, wpisywania kolegów „od kieliszka” fikcyjnych zarobków z krzywdą dla innych pracowników, przenoszenie niewygodnych dla niego ludzi na gorsze roboty etc.

Tego rodzaju zarzutów było wiele i dlatego nie można było nad nimi przejść do porządku dziennego.

W dniu 8 maja br. na polecenie dyrektora zakładu Sekcja Kontroli Wewnętrznej przeprowadziła kontrolę terminowości rozpisywania przez nastawiaacza kart obiegowych na wydziale P-6. Kontrola

stwierdziła, że u niektórych nastawiaaczy, a w szczególności u W. Rejmera, praktykowany sposób rozpisywania kart obiegowych jest sprzeczny z instrukcją, która mówi, że z chwilą zlecenia robotnikowi sztuk, nastawiaacz wpisuje na karcie obiegowej nazwisko i nr marki oraz dzień i godzinę rozpoczęcia pracy na danej operacji. Udowodniono, że W. Rejmer swym podpisem stwierdzał wykonanie roboty i zlecał do wypłaty operacje, które w ogóle nie były wykonane. Postępowaniem swym wymieniał nastawiaacza wypłacając koszty robocizny bezpośrednio w danym miesiącu.

Nie bez winy jest tu bezpośredni nadzór nad nastawiaaczami, który musiał wiedzieć o tych gorszących faktach, jednak nie interweniował w porę, przez co pośrednio przyczynił się do powstania tej wysoce gorszącej sytuacji. Uwydatnia się tu pewna obojętność i skostnienie niektórych mistrzów na skargi pracowników. Ta pożałowania godna obojętność w reagowaniu na głosy krytyczne załogi budzi poważną niepokoj.

Ważną kompromitującą działalność nastawiaacza W. Rejmera zakończyła się dla niego żalosnym akordem. Na wniosek kierownika Sekcji Kontroli wewnętrznej postanowiono zwolnić go dyscyplinarnie

z zakładu.

Niektórzy pracownicy za brak nadzoru otrzymali nagany i upomnienia.

Na wydziale P-6 jest jeszcze wiele nieprawidłowości. Przeprowadzono tu kontrolę zatrudnionych kobiet i stwierdzono, że na ogólną ilość 186 pracownic 10 to żony, bądź córki nastawiaaczy. Sytuacja taka jest niezdrowa i budzi wiele zastrzeżeń ze strony innych pracowników, bowiem stwarza szerokie pole do rozwoju kumoterskich stosunków, nieporozumień itd. W sprawę tę ingerowała OOP wydziału P-6 i po zapoznaniu się z faktem zatrudnienia kobiet będących w pokrewieństwie z przełożonymi, postanowiła kobiety te prze-

Dokończenie na str. 3

Cenne zobowiązania załogi „Waltera” z okazji VI Kongresu Związków Zawodowych

Z okazji VI Kongresu Zw. Zawodowych załoga „Waltera” podjęła szereg cennych zobowiązań oraz zaciągnęła warty produkcyjne. Wartość dotychczas zaciągniętych wart i podjętych czynów społecznych wynosi ponad 460 tysięcy złotych. Jako pierwsza w naszym przedsiębiorstwie podjęła apel i zaciągnęła wartę produkcyjną brygada pracy socjalistycznej, im. 1000-lecia tow. Jana OGORZALKA z wydziału P-1.

Na apel brygady tow. Ogorzalka odpowiedzieli inne wydziały, zaciągając warty produkcyjne i podejmując cenne zobowiązania.

Tak na przykład wartość zobowiązań w-lu P-5 wynosi 19.860 zł, w-lu P-6 59.800 zł, w-lu P-8 15.442 zł, w-lu P-3 16.217 zł, w-lu Remontowego 9.360 zł, w-lu D-1 16.000 zł, w-lu P-2 27.758 zł.

Inne wydziały również podjęły wiele cennych zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych.

Podjęte zobowiązania idą w kierunku wykonania zadań produkcyjnych, zapewnienia rytmiczności, wzrostu wydajności pracy, oszczędności materiałów, obniżki kosztów, czynów społecznych itp.

W dalszym ciągu napływają zobowiązania z innych wydziałów naszego zakładu. Jak z tego widać załoga „Waltera” godnie uczciła VI Kongres Zw. Zawodowych.

Otrzymaliśmy nowe autokary

Jak nas poinformował Dział Transportu w tych dniach zakład nasz wzbogacił się o nowy autokar marki „Jelcz”, który posiada 52 wygodne miejsca. Natomiast w czerwcu wróci z kapitalnego remontu nasz autokar „Bałtyk”, który został całkowicie zmodernizowany.

Tak więc w tegorocznym sezonie letnim będziemy mogli częściej wyjeżdżać na wycieczki.

(r)

Krytyka pomogła

W numerze kwietniowym „Życia Załogi” zamieściliśmy list naszego Czytelnika, krytykujący opieszałość Administracji Osiedla domów fabrycznych w sprawie napraw, drobnych remontów itd.

I oto otrzymaliśmy wyjaśnienie od kierownictwa ADM:

„Podanie Obywatela A. S. zamieszkującego lokal przy ul. Poniatowskiego 6 w sprawie wymiany ram okiennych wpłynęło do biura Administracji Osiedla 18 kwietnia br.

Po komisijnym stwierdzeniu, (czego wymagają przepisy) zlego stanu skrzydeł okiennych, wystawiono w dniu 29 kwietnia br. zamówienie do Działu Budowlanego na wykonanie nowych ram okiennych. Ramy są już wykonane i w

najbliższych dniach zostaną założone do okien w w/w mieszkaniu. Ob. A. S. jest już o tym poinformowany. W odpowiedzi na uwagi Ob. A.S. dotyczące zatrudnienia stałych konserwatorów wyjaśniamy, że przy robotach blacharskich, murarskich, stolarskich, elektrycznych i hydraulicznych na rzecz Osiedla zatrudnia się codziennie przeciętnie 3-4 robotników fachowców, którzy nie mogą nadążyć z naprawami. Budynki Osiedla Zakładowego wymagają częściowo remontów kapitalnych, których zlecenie jest już w toku załatwienia”.

Oto przykład właściwego i szybkiego reagowania na krytykę prasową.

(ip)



Po uciążliwej wędrówce przyjemnie jest odpocząć. Zwłaszcza, gdy się ma przed sobą tak piękną panoramę.

Fot. A. Sawaryn

Nasi aktywiści związkowi

Stefan Białas

Jest jednym z najstarszych pracowników, bo- wiem już w 1925 r. rozpoczął pracę w ówczesnej Fabryce Broni jako ślusarz — wzorczarz.

W pierwszych latach okupacji w lipcu 1940 r. został przez Gestapo aresztowany za słuchanie radia i rozpowszechnianie wiadomości.

Przez cztery lata siedzi w więzieniach: radomskim, kieleckim, sandomierskim oraz w Nowym Wiśniczu. W przeddzień egzekucji w lipcu 1944 r. oddział partyzantów napada na więzienie i uwalnia 60 więźniów, a wśród nich Stefana Białasę, który wstępuje do organizacji podziemnej i walczy z oku-



pantem do czasu wyzwolenia kraju przez Armię Radziecką.

17 stycznia 1945 r. jako jeden z pierwszych przystępuje do pracy przy odbudowie zdewastowanego zakładu i organizuje pierwszą produkcję. Powierzono mu odpowiedzialną funkcję przewodniczącego Komitetu Odbudowy Zakładu i jednocześnie dyrektora administracyjno — finansowego. Tę ostatnią funkcję pełni do roku 1952.

W tym czasie w zakładzie odczuwa się brak fachowców, więc Stefan Białas przechodzi do wydziału Narzędziowni, gdzie pełni funkcję nadziorcy. Tu całą swą wiedzę i doświadczenie oddaje dla potrzeb rozwijającej się Narzędziowni, kształci młodą kadrę metalowców, jest jej nauczycielem i wychowawcą.

Dużo czasu poświęca na pracę społeczną, jest aktywnym partyjnym i związkowym. Był członkiem plenum KM PZPR i członkiem egzekutywy KZ przez kilka kadencji. Posiada wiele odznaczeń m. innymi: Srebrny Krzyż Zasługi, medal 10-lecia, medal Za Wolność i Demokrację oraz aktywnie udziela się w ruchu racjonalizatorskim.

Złożył on kilkanaście cennych wniosków racjonalizatorskich, które przyniosły zakładowi poważne oszczędności. Jest powszechnie znanym i cenionym pracownikiem.

(ryb)

Zenon Maj

W zakładach pracuje od 1957 r. Początkowo jako nastawiacz, a obecnie jest kierownikiem rozdzielni na wydziale P-1.

Przez dwie kadencje pełnił funkcję sekretarza rady oddziałowej, a przez ostatnie dwie kadencje jest przewodniczącym rady.

— Warunki pracy w kuźni — mówi tow. Maj — są bardzo ciężkie.

Panująca ciasnota i brak powierzchni socjalnej dają się robotnikom mocno we znaki. Szczególnie ciężka sytuacja jest na Krajalni Stali. Budynek ten mieści się pod ziemią, panuje tu ciasnota, brak odpowiedniej wentylacji, wilgoć, brak słońca itp.

Występowaliśmy do dyrektora i rady zakładowej — mówi tow. Maj — o przeniesienie krajalni do innego budynku. Owszem — były obietnice, ale sprawa ta do tej pory nie została definitywnie załatwiona. Pracownicy krajalni domagają się od kierownictwa zakładu konkretnej odpowiedzi.

Na wydziale P-1 bardzo dobrze rozwija się współzawodnictwo pracy.

Mamy już dwie brygady 1000-lecia. Są to brygady tow. tow. Ogorzałka i Prokopa. W ogłoszonym przez Klub Techniki i Racjonalizacji konkursie o najlepszy wydział w ruchu wynalazczym otrzymaliśmy nagrodę w wysokości 18 tys. zł za zajęcie I miejsca w r. ub.



Wszystkie te osiągnięcia zawdzięcza wydział dobrej pracy kolektywnej związkowej i partyjnej oraz ofiarności załogi wydziału P-1.

Duże słowa uznania należą się Radzie Zakładowej, która ze zrozumieniem podchodzi do potrzeb zdrowotnych pracowników wydziału P-1 przydzielając im wiele miejsc w sanatoriach oraz załatwia skierowania na wczasy zdrowotne.

Należy tylko życzyć, aby i inne postulaty pracowników kuźni zostały rychło załatwione.

(r)

St. Zawisza

Pracę w zakładach rozpoczął w 1936 r. jako uczeń ślusarski.

Obecnie jest brygadystą na wydziale M-1. Przez kilka lat pełnił funkcję członka plenum Rady Zakładowej, a przez dziesięć lat był przewodniczącym Rady Oddziałowej na wydziale M-1.

Stanisław Zawisza pełni wiele funkcji społecznych: jest członkiem Komsji Rozjemczej, długoletnim kura-

torem dla nieletnich przy Sądzie Wojewódzkim i członkiem Zw. Inwalidów Wojennych.

Największe zasługi położył jednak w akcji honorowego dawstwa krwi. Z jego inicjatywy powstał przed kilku laty w zakładzie Klub Honorowych Dawców Krwi, który jest najbardziej aktywny w Kielecczyźnie i jeden z najlepiej pracujących w kraju.

Przez kilka z kolei kadencji St. Zawisza pełni funkcję prezesa tego Klubu.



Posiada wiele odznaczeń, a między innymi: Odznakę Grunwaldu, srebrną odznakę Przewodnika Pracy Socjalistycznej, odznakę 1000-lecia, Srebrną Odznakę Zw. Zaw., dwa krzyże PCK. Jest członkiem brygady współzawodnictwa, którą ubiega się o tytuł brygady BPS.

Brygada, której jest członkiem zajęła w I kw. br. I miejsce w współzawodnictwie dla wydziałów pomocniczych. Brygada podjęła cenne zobowiązania dla uczczenia 50 Rocznicy Rewolucji Październikowej i 25-lecia powstania PPR, że do końca roku przepracuje dodatkowo 480 godzin przy segregowaniu złomowania łożysk kulkowych i zaoszczędzi 12 t materiałów różnych.

(ryb)

Wł. Derlatka

Pracuje w naszych zakładach już 39 lat. Jest aktywnym działaczem społecznym. Sprawuje funkcję przewod. Rady Robotniczej na wydziale P-5, pracuje w Zakładowej Komsji Przeglądów Społecznych i w Wojewódzkiej Komisji Wynalazczości i Racjonalizacji. Przez ponad 30 lat aktywnie udzielał się w sekcji bokserskiej KS „Broń”.

Jest jednym z najstarszych i przodujących racjonalizatorów produkcji. W czasie od 1951 r. do 1967 r. zgłosił 140 wniosków racjonalizatorskich z czego zastosowano w produkcji 112. Zastosowane dotychczas w produkcji wnioski przyniosły 2.685 tys. zł oszczędności. Jest członkiem zarządu Klubu T i R. Jako długoletni pracownik i racjonalizator służy zawsze chętnie pomocą i radą innym racjonalizatorom. Walczy o terminowe wprowadzenie wniosków do produkcji.



Jego zasługi na polu pracy zawodowej i społecznej zostały należycie ocenione. Posiada Złoty Krzyż Zasługi i Sztandar Pracy II Klasy, Złotą i Srebrną Odznakę oraz Racjonalizatora Produkcji.

(nor)

Wł. Pakosz

Zaczął pracę w naszych zakładach w 1936 r. jako pracownik fizyczny na wydziale rowerowym, gdzie pracował również w okresie okupacji. Po wojnie w 1951 r. pracował jako mechanik wydziałowy i w tym charakterze pracuje obecnie na wydz. P-3.

Znając go pracownicy jako aktywnego działacza związkowego, jest przewodniczącym Rady Oddziałowej i członkiem plenum Rady Zakładowej.



Interesują go szczególnie sprawy bytowe pracowników. Niemalym problemem dla wydziału jest sprawa robotników pracujących na wiertarkach, gdzie przy zetknięciu się z olejem — występują częste choroby skóry (tzw. trądzik) szczególnie u pracowników nowozatrudnionych.

Powoduje to niezdolność do pracy i konieczność zmiany stanowiska robotniczego, a tym samym duże straty dla zakładu. Aby temu zapobiec Rada Oddziałowa postuluje przydzielenie tym pracownikom dwu ubrań roboczych w ciągu roku i przeprowadzenie analizy lekarskiej używanego oleju maszynowego.

Sprawą wymagającą rozwiązania jest kwestia zatrudnienia ludzi starszych, schorowanych, a więc mniej wydajnych. Tu jedynym właściwym rozwiązaniem jakie widzi tow. M. Pakosz byłoby stworzenie nowego wydziału o lżejszej pracy i nie napiętych planach produkcyjnych — gdzie pracowników tych, którzy przeciętnie niejednokrotnie poświęcili wiele lat pracy dla zakładu — można byłoby zatrudnić ku obopólnej korzyści.

Jak widzimy problemy to poważne, wymagające wszechstronnej analizy i właściwego rozwiązania.

(nor)

Śladem naszych artykułów

W związku z artykułem pt. „O lokalizacji ośrodka wypoczynkowego” zamieszczonym w nr 4/204 „Życia Załogi” wyjaśniam: propozycja Waszego korespondenta ob. Fieta jest słuszną i co ważne, zbliżoną z poczynaniami, które już w tym kierunku zostały przedsięwzięte.

W bieżącym roku zostanie uruchomiony nowy punkt wczasowy w Solcu n/Wisłą. Zostanie tam na razie ustawionych 20 domków, a w najbliższym czasie, po załatwieniu wszystkich niezbędnych formalności związanych z przejęciem terenu na własność, oraz prac pro-

jektowych — zakład stąpi do pełnego zagospodarowania ośrodka.

Tych, którzy nie Solca, pragnę poinformować, że leży on 9 km Lipska u zbiegu dróg — Wisły i rzeki Kępianki. Jest pięknie położony na wysokim brzegu Warty. W miasteczku jest restauracja, kawiarnia z minisinglem oraz stała Rzeki, plaże i piękna lica będą mogły zaspokoić gusta wodniaków, karzy i wszystkich, którzy pragną słońca i spokoju wypoczynku.

S. Bar

Obrazy plenum K. Z. PZPR

Dyskusja

Tow. Edward Bajda poruszył niektóre zagadnienia z prac zespołu Nr 3. Plan pracy tego zespołu obejmował 33 zagadnienia, a m. in. takie jak: organizacja pracy stanowiska robocznego, specjalizacji wydziałów, oddziałów, gniazd i innych odcinków produkcyjnych, zagadnień dotyczących specjalizacji, unifikacji i typizacji, gospodarki remontowej, transportowej i kontroli technicznej.

Zespół odbył 20 posiedzeń oraz przeprowadził 25 konsultacji z członkami administracji przedsiębiorstwa. Na 98 wniosków zgłoszonych przez oddziałowe organizacje partyjne oraz organizacje techniczne — 16 wniosków uznano za celowe i nadające się do realizacji. Ogółem zespół zgłosił administracji zakładu 39 wniosków, z czego 11 wprowadzono natychmiast do produkcji.

Praca komisji szła w kierunku uporządkowania wydziałów produkcyjnych pod kątem tworzenia specjalistycznych gniazd obróbczych przedmiotowo zamkniętych oraz pod kątem wygospodarowania niezbędnej powierzchni potrzebnej do produkcji nowouruchomianych wyrobów.

Wysunięto w tym zakresie kilka ciekawych wniosków jak: przeniesienie prostowni docieracek z budynku 172 na w-l P-3, zlikwidowanie oddziału montażu podzespołów i zlokalizowanie ich na w-lach produkcyjnych, zlokalizowanie produkcji kluczy płaskich, przeniesienie gniazd obróbczych części maszyn do szycia z w-lu P-6 na inne wydziały i wiele innych.

Bogdan Wyrwa — szef produkcji bardzo krytycznie ustosunkował się do wielu zagadnień. Wysunął wiele zarzutów pod adresem dozoru średniego za brak bezpośredniego zaangażowania się w problemy wydziałów. Są często takie przypadki, że majster nie wie jaki ma plan produkcji i jaką ilość braków, nastawiacz nie wie jakie ma spełnić zadania i nie potrafi tych zadań przedstawić pracow-

nikowi. Tow. Wyrwa wykazuje niewłaściwą organizację w przekazywaniu informacji ekonomicznej do najniższego, a wyższego pionu w zakładzie. Podaje przykład, gdy zaszła potrzeba odcinania zadania do produkcji dla wydziałów pomocniczych, to w-l P-6, który ma produkcję podstawową, poważnie rozwinęła i dysponuje dużą kadrą pracowników, zadania te kreślił w tak skrócony sposób, iż wydawałoby się, że na wydziale tym ma żadnych problemów technologicznych, organizacyjnych i problemów dotyczących parku maszynowego.

Drugi przykład świadczy o słabym zainteresowaniu nastawiaczy z ich swoich brygad: w-l P-6 do dnia dzisiejszego leży zawiąza w 2.000 szt. i nikt się nie interesuje, pod koniec kadencji, gdy w-l P-2 nie wykonywał jednej pozycji kooperacyjnej międzyzakładowej.

Obarcza dużą winą zórz średni za liberalne w stosunku do jakości wykonywanych wyrobów. Na w-l montażu części które tam przeszły, dobre są w nagminny sposób zwracane na w-l P-6 i P-5, to, jak je ponownie prawić. A to kosztuje przecież dużo pracy i produkcji na tym cierpi. Krytykuje niechlujstwo, sprzęt, gdzie leży 1.500 szt. wybrakowanych tu Dziwne, że za taki stan rzeczy nikt nie ponosi odpowiedzialności. Tow. Wyrwa uważa, że w sprawie poprawy rytmiki produkcji można w zakładzie zrobić wiele, trzeba tylko zwrócić uwagę na więcej troski, ambicji i odpowiedzialności w wodowych i wyczerpieniu sprawy produkcji.

Krytykuje dozór średni za bierną postawę w nadej. produkcji braków, uważa, że wydziały nie czują w pełni odpowiedzialności, czekają tylko na inicjatywę władz zwierzchnich. Dalsze wypowiedzi o skutantów opublikujemy w następnym numerze.

ku! Poważny dorobek Zw. Zawodowych

W dniu 2 czerwca br. odbyła się w Centralnej Radzie Związków Zawodowych w Warszawie narada redaktorów prasy zakładowej, na której przedstawiciel KC PZPR tow. Ferdynand Haber oraz działacze CRZZ tow. tow. Dębicka i Karłowicz przekazali red. prasy zakładowej z całej Polski wstępne tezy zbliżającego się VI Kongresu Zw. Zaw. i rozwój ogólnej sytuacji politycznej w kraju i na świecie.

VI Kongres Zw. Zaw. w Warszawie działalność Centralnej Rady Zw. Zaw. w minionej kadencji przypada na lata 1963 — 1966. W okresie tym — wyznaczonym przez pracę robotniczą i całego narodu nad realizacją zadań ostatnich lat ubiegłego planu pięcioletniego oraz pierwszego roku planu na lata 1966 — 1970 dokonał się dalszy wszechstronny rozwój gospodarki, podniósł się poziom zaspakajania materialnych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa.

Osiągnięta, wytrwała praca klasy robotniczej, całego społeczeństwa, przy zacieśnianiu się współdziałaniu z bratnimi krajami socjalistycznymi, wzniesione zostały w ostatnich latach i rozpoczęły produkcję nowe wielkie zakłady, powstały nowe okręgi przemysłowe, rozbudowana została krajowa baza surowcowa, stworzono materialne podstawy dalszych socjalistycznych przeobrażeń gospodarki w kulturę, lepszego bytu społeczeństwa.

W latach 1963—1966 w nowo powstałych i rozbudowanych zakładach przemysłu ciężkiego, lekkiego, spożywczego i podstawowych przedsiębiorstwach usługowych znalazło pracę, możliwości życiowego awansu i osobnego rozwoju milion 200 tys. pracowników.

O 50% wzrosła porównywalna produkcja rolnictwa. Zrównała się liczba ludności miast i wsi, wzrosła liczebnie klasa robotnicza — główna siła socjalistycznego budownictwa. W porównaniu z 1938 r. prawie 12-krotnie wzrosła produkcja przemysłowa, 4-krotnie powiększył się dochód narodowy na mieszkańca kraju.

Wzrostowi gospodarczemu kraju towarzyszył szeroki rozwój oświaty, nauki i kultury, rozbudowa urządzeń socjalnych, ochrony zdrowia, baz wypoczynkowych oraz dalsza poprawa warunków pracy i życia załóg.

Projekt ustawy o ORMO wpłynął do Sejmu

Dość się ostatnio mówiło o placówce ORMO przy zakładach.

Disaliliśmy o ofiarności członków ORMO, o ich odpowiedzialności i niewdzięcznej pracy w zabezpieczeniu zakładu przed kradzieżami oraz zaprowadzaniu ładnego porządku publicznego.

Dlatego warto wiedzieć, że Prezes Rady Ministrów przesłał do Sejmu projekt ustawy o Ochotniczej Rezerwie Milicji Obywatelskiej.

Projekt ustawy szczegółowo precyzuje obowiązki i prawa członków tej ochotniczej organizacji przy wykonywaniu powierzonych im zadań.

W dołączonym uzasadnieniu stwierdza się m. in., że działając od 1946

Sprawą wspólną dla ogółu ludzi pracy, związków zawodowych, całego narodu jest zbudowanie socjalizmu. Sprawa ta zespala codziennie interesy robotników chłopów i inteligencji pracującej z ogólnonarodowymi celami umocnienia niezależności naszej Ojczyzny, z długofalowymi zadaniami i perspektywami rozwojowymi naszej gospodarki. W tym zespoleniu wkroczył nieodwracalnie nasz kraj pod przewodnictwem Partii klasy robotniczej.

W Polsce Ludowej związki zawodowe jako powszechna, bezpartyjna i niezależna organizacja zawodowa ogółu pracujących — działająca samorządnie w oparciu o własny statut, nie podlegają kontroli organów rządowych ani administracyjnych. Stoją one na gruncie socjalistycznych przeobrażeń i uczestniczą aktywnie w ich realizacji — uznając przewodnictwo czołowej siły narodu — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Trwałą częścią składową naszego socjalistycznego systemu zarządzania gospodarką stał się samorząd robotniczy — podstawową demokratyczną formą udziału załóg we współzawodnictwie przedsiębiorstw.

Zasadniczą sprawą w działalności samorządu we współzawodnictwie instancji związkowych jest zwiększanie oddziaływania jego organów na polepszenie wyników pracy załogi, zapewnienie rytmicznej pracy, terminowego wykonywania zobowiązań, usuwanie zaniedbań w gospodarce zakładem i w warunkach pracy załogi.

Związki zawodowe są rzecznikami krytyki, pomagając w ujawnianiu i usuwaniu występujących jeszcze w naszym życiu i pracy słabości i niedomagań, przejawów naruszenia socjalistycznych zasad i norm współżycia społecznego, obojętności wobec spraw ludzkich.

r. organizacja ORMO wniosła wielki wkład w umocnienie władzy ludowej. Do świadczenia ostatnich lat wskazuje jednak, że zarówno charakter ORMO, jak też jej zadania i funkcje uległy zmianie. Nowa sytuacja stwarza potrzebę przekształcenia ORMO w organizację społeczną działającą bardziej samodzielnie.

Nadzór i kontrolę nad działalnością ORMO porucza się prezydiom rad narodowych.

Rola Milicji Obywatelskiej w pracy ORMO będzie polegała na kierowaniu jej działalnością w zakresie ochrony porządku publicznego, szkolenia członków ORMO i przysposobieniu ich do wykonywania zadań porządkowych.

Jej właściwy rozwój wymaga szybkiego reagowania na krytyczne głosy robotników, zespołów pracowniczych i opinii społecznej.

Związki zawodowe umacniają front współdziałania ze stowarzyszeniami technicznymi, ekonomicznymi, naukowymi i twórczymi oraz organizacjami kobiecymi i młodzieżowymi. To współdziałanie i społeczno-wychowawcza rola związków służy kształtowaniu się wśród najszerszych kręgów ludzi pracy światowej postawy obywatelskiej, patriotyzmu i zaangażowaniu się w umacnianie zdobyczy socjalizmu i osiągnięć Polski Ludowej.

Z wymogów planu 5-letniego, z rosnących, wysuwanych przez życie potrzeb społecznych i gospodarczych, z wniosków zgłoszonych w związkowej kampanii sprawozdawczo-wyborczej i słusznych, dojrzałych do rozwiązania postulatów pracowniczych, wyłaniają się podstawowe kierunki działania ruchu zawodowego na następną kadencję Centralnej Rady Związków Zawodowych.

VI Kongres wysuwa te kierunki i zadania na czoło całej działalności związków zawodowych w przekonaniu, że ich realizacja najlepiej służyć będzie interesom załóg, ogółu ludzi pracy oraz ich rodzin, dalszemu postępowi ekonomicznemu i kulturalnemu, rozwojowi sił socjalizmu w Polsce, umocnieniu jej niezależności oraz zapewnieniu niezależnego miejsca w Europie i na świecie.

oprac. R. Nowak

Żle się dzieje w zakładzie

Radykalne cięcia są konieczne

Dokończenie ze str. 1
sunąć na inne wydziały. Taką samą operację przeprowadzono również na innych wydziałach.

Wydział P-6 nie jest odosobniony w tych skandalicznych sprawach.

W tych dniach zdemaskowano jeszcze jednego nieuczciwego pracownika. Brakarza z DKT — Zdzisława Maję. Jego specjalnością było pobieranie łapówek i przepuszczanie wadliwej produkcji. Przepuszczanie braków jest wielkim przestępstwem albowiem godzi w uchwale VII plenum partii, w interes klienta i dobre imię zakładu. Dlatego dla Zdzisława Maję nie może być miejsca w zakładzie. Został już wykluczony z partii.

Spraw tych nie można pozostawić bez komentarza. Wydaje się, że decyzja kierownictwa zakładu jest w pełni słuszną. Nie można bowiem w zakładzie tolerować ludzi, którzy wykorzystują kierownicze stanowiska dla swich osobistych korzyści, a jednocześnie krzywdzą robotników i przynoszą szkodę zakładowi pracy. Niech sprawa Tadeusza Rejmera i Zdzisława Maję będzie sygnałem dla innych, że podobne wypadki łamania praworządności, wcześniej czy później będą ujawnione.

Sprawy te winny dać również wiele do myślenia mistrzom i kierowni-



Akt dekoracji Mariana Prokopa z wydziału P-1.

Czytelnicy pytają — redakcja odpowiada

Godziny nadliczbowe mistrzów

Do naszej redakcji wpłynęło pismo od mistrzów wydz. produkcyjnych z zapytaniem, czy należą się im godziny nadliczbowe względnie wolne dni za przepracowane godz. poza normalnym dniem pracy t. zn. za pracę w dni świąteczne, za pracę bez przerwy przez dwie zmiany i jak przelicza się godziny przepracowane od odbieranych?

O wyjaśnienie tych wątpliwości poprosiliśmy zastępcę kierownika Działu Zatrudnienia i Plac p. B. Kaczmarek.

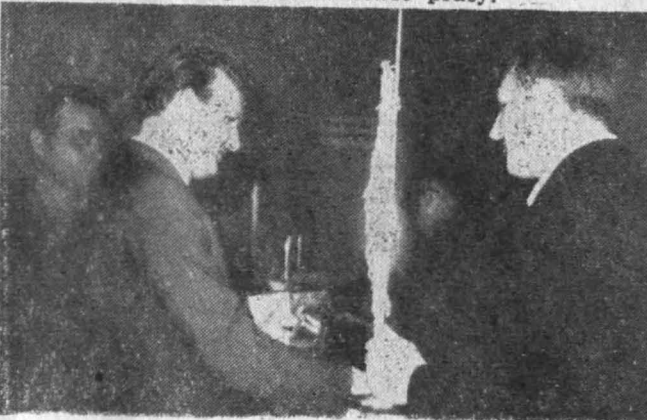
Oto co wyjaśnia:
Zgodnie z postanowieniami załącznika Nr 3f w sprawie określenia kierowniczych i innych samodzielnych stanowisk pracy § 3 ust. 2 Układu Zbiorczego Pracy dla Przemysłu Metalowego — na równi z pracownikami na stanowiskach kierowniczych traktuje się st. mistrzów i mistrzów w zakresie przyjmowania i zdawania zmiany i za ten czas wynagrodzenie dodatkowe za godziny nadlicz-

bowe nie przysługuje. W innych przypadkach za pracę wykonywaną w godzinach nadliczbowych należy się dodatkowe wynagrodzenie. W przypadkach wykonywania pracy w godzinach nadliczbowych przez st. mistrzów i mistrzów winny być przestrzegane przepisy Art. 22 i 23 ust. 1 i 2 Układu Zbiorczego Pracy dla Przemysłu Metalowego.

Udzielanie ekwiwalentu za



Dr. d/s produkcji inż. E. Nowak wręcza Janowi Ogorzałkowi proporzec za dobre wyniki we współzawodnictwie pracy.



A oto proporzec przechodni dla wydz. P-6 za zdobycie II miejsca. Proporzec odbiera kier. W-łu P-6 inż. M. Daszkiewicz.

Na Dzień Dziecka

Minął Dzień Dziecka i z gazetowych okładek zniknęły miłe, roześmiane buzie. Ktoś powiedział, że uśmiech dziecka jest największym, najwartościowszym skarbem świata.

Stary otoczony mikro-skopijnym ogródkiem dom przy ul. Siennej wygląda dziwnie obco wśród otaczających go wysokich, jasnych bloków. Mieści się tu Pogotowie Opiekuńcze, którego istnienie w przeważającej ilości przypadków można tłumaczyć beztróską, niekonsekwencją i poczuciem obowiązku ludzi dorosłych. Zupełnie samotne dzieci tu po raz pierwszy zdobywają ponownie utracone zaufanie do świata dorosłych, do tych których zdaniem było wychowywać i uczyć życia.

Tu czasem po raz pierwszy znajdują odrobinę ciepła, miłości, odzyskują prawo do dzieciństwa. Prawie wszyscy chodzą do szkoły, uczą się wierszy i piosenek. Przygotowują

pracę w godzinach nadliczbowych, wykonywaną w dni robocze, w postaci czasu wolnego od pracy, stanowi naruszenie przepisów ustawy o czasie pracy (decyzja CRZZ z dnia 29 maja 1956 r. nr 15/18/ZKR/56).

Od ustalonej od dawna wykładni, iż za pracę w godzinach nadliczbowych w zasadzie nie może być udzielany ekwiwalent w postaci czasu wolnego od pracy, odbiega stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy, którego teza brzmi:

„Jeżeli strony ustalą, że zamiast zapłaty za godziny nadliczbowe pracownik otrzymać ma ekwiwalent w postaci godzin wolnych od pracy, to pracodawca obowiązany jest udzielić mu zwolnienia na odpowiednio o 50 i 100% większą liczbę godzin, niż przepracowane, uwzględniając w ten sposób, że godziny nadliczbowe wynagradzane być mają wyżej niż godziny zwykłe. Umowa przewidziana byłaby nieważna, gdyby pracownik otrzymał jako ekwiwalent za przepracowane godziny nadliczbowe zwolnienie na czas równy ilości przepracowanych godzin nadliczbowych, mógłby się domagać zapłaty ponadto dodatku 50% i 100% stawki za każdą godzinę.

(n)



Kibic ma głos!

Kultura na widowni

Dla wielu z nas Mecz piłkarski naszej jedenastki jest wydarzeniem.

Jesteśmy podekscytowani, chcielibyśmy opuszczać stadion przekonani o wyższości swojej drużyny.

Lubimy i cieszymy się kiedy wygrywają, kiedy nasze gardła mają okazję głośno krzyknąć, goal!

Potrafimy po wygranej meczu wychwalać zawodników, przypisując im niejednokrotnie umiejętności o których im samym się nie śniło.

Ale kiedy przegrywają olbrzymia większość z nas zamienia się w bestie gotowe rozszarpać i zniszczyć całą jedenastkę z trenerem i kierownictwem włącznie.

Wymyślamy na poczekaniu różne baśniowe historie godne starych przysłów i w „zaufaniu” szepczemy na ucho:

— „Bo uważasz pan, skąd u niego kondycja kiedy... itd., a sami zapominali, że z wypłaty została nam mała suma, ale zato monumentalny kac.

Zaczyna się już na trybunach. Każde nie dokładne podanie, każdy niewielki nawet błąd wzbudza gromkie gwizdy, ryki i okrzyki godne przysłówowego dorożkarza. Chociaż wcale nie jestem pewien czy niektóre z nich nie wzbudziły by u niego rumieńca wstydu.

Nie lubimy przegrywać. To zupełnie normalne. Ale formy, jakie stosujemy, aby zdopingować naszych do lepszej, bardziej skutecznej gry przynoszą wręcz odwrotny skutek.

Zaadresowane i nie zawsze cenzuralne okrzyki wprowadzają tylko zdenerwowanie i zwiększają kryzys drużyny.

Brak nam obiektywizmu. Chcemy zwyciężać, ale za jaką cenę?

Czy jedenastkę zlepią z zawodników różnych miast można nazwać randomską? Czy reprezentowała by ona naprawdę piłkarski Radom?

Napewno nie! Poza tym krocząc dumnie od zwycięstwa do zwycięstwa wyeliminowalibyśmy najistotniejszy, najwartościowszy element sportu — przypadek kowos.

To on powoduje, że z bijącym sercem oczekujemy sędziowskiego gwizdka, on każe nam szczerze wypełniać trybuny boisk i przeżywać chwile smutku i radości.

Dlatego jestem pełen uznania dla niestety, nie-licznej grupy tych prawdziwych kibiców, którzy potrafią obiektywnie, co nie znaczy pobłażliwie ocenić grę swojej jedenastki.

Dla nich najważniejsza jest gra jako widowisko o walorach czysto sportowych, a dopiero potem wynik.

Pozostają wierni drużynie nawet gdy przegrywają. Wiedzą że właśnie wtedy są najbardziej potrzebni.

LAS

Sport szkolny

Ciekawe zawody

W dniu 19.VI. na stadionie RKS „Broni” odbędą się ciekawe zawody w rugby pomiędzy reprezentacją Polski, a Czechosłowacją.

Ta dyscyplina sportowa jest w naszym mieście mało znana i dlatego sądzimy, że frekwencja dopisze, choćby dla samej ciekawości.

Kolarstwo

W dniach od 22 czerwca do 2 lipca odbywać się będą na stadionie „Broni” mistrzostwa Polski w kolarstwie torowym organizowane przez CRZZ.

A więc, dla miłośników kolarstwa na pewno emocji nie zabraknie.

(R)

Piłka ręczna

Kolejne zwycięstwa piłkarzy Broni i Waltera.

W meczu wyjazdowym drużyna Broni w ramach mistrzostw klasy A pokonała w Jędrzejowie tamtejszy TKKF w stosunku 30:24 do przerwy 19:12.

Najlepsi na boisku: Sobień, Szymak, Ziemiński St. i Walkowski, u pokonanych: Kiljan, Rzymkiewicz, Kośnider.

Strzelcy bramek:

Szymak 13, Sobień 7, Ziemiński St. 5, Majkowski i Walkowski po 2.

W drugim spotkaniu na boisku szkoły podst. nr 7 Broni zdeklasowała 3-ci zes

pół w tabeli KSZO Ostrowiec w stosunku 37:12 do przerwy 20:12.

Najlepsi na boisku: Karaś w bramce oraz Michalski, Sobień i Szymak, Ziemiński i Walkowski.

Strzelcy bramek: Michalski 13 (nowy zawodnik 1-szo ligowej Gwardii O-pole), Sobień Szymak, Ziemiński St. po 5, Walkowski Pietruszka po 3 oraz Ziemiński A. i Ludwiński po 1.

U pokonanych: Machula 4, Sokół i Wareczko po 3, oraz Gąsiorowski i Wasilewski po 1.

Tabela strzelców po 5 kolejkach

1. Sobień Jan	30
2. Szymak A.	29
3. Ziemiński St.	26
4. Walkowski R.	17
5. Michalski Jerzy	13
6. Pietruszka	5
7. Majkowski	5
8. Czerwiński	5
9. Ziemiński A.	3
10. Ludwiński	3
11. Pająk Roman	1
Kulakowski	1

Podziękowanie

Honorowemu dawcy krwi ob. Marianowi Kowalczykowi (nr marki 9390) z w-lu remontowo-awaryjnego, za bezinteresowne oddanie krwi mojej chorej żonie, składam gorące podziękowanie.

HENRYK KRÓL
Wydz. Kontroli
Technicznej NK1

Czytajmy „Mechanika”

Przypominamy pracownikom inżyniersko-technicznym i racjonalizatorom zatrudnionym w naszych zakładach, że ukazuje się ciekawy miesięcznik Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich pt. MECHANIK. Adres redakcji Warszawa, Czackiego 3/5, tel. 27-16-37.

Czasopismo poświęcone jest zagadnieniom technologii przemysłu budowy maszyn. Zakres czynności obejmuje: konstrukcję, wykonawstwo i eksploatację obrabiarek i narzędzi skrawających, zagadnienia teorii i zasad skrawania; teorię, konstrukcję i technologię obróbki plastycznej i wykrojnic, zagadnienia technologiczne i warsztatowe w zakresie: obróbki metali, przyrządów i uchwytów, mechanizacji oraz automatyzacji urządzeń i produkcji, transportu wewnątrzzakładowego, normowania, ekonomiki i organizacji warsztatowej, remontu maszyn i narzędzi oraz bezpieczeństwa i higieny pracy; metaloznawstwo, obróbkę cieplną i obróbkę powierzchniową; pomiary warsztatowe.

Czasopismo ponadto prowadzi dział: „Notatki techniczne”, „Z praktyki warsztatowej”, „Informacje techniczne”, „Dyskutujemy o postępie technicznym”, „Z historii techniki”, „Normalizacja”,

„Słownictwo techniczne”, „Z naszych zakładów pracy”, „Kącik bhp”, „Bibliografia”, „Wiadomości SIMP”, „Kronika” oraz zamieszcza „Biuletyn Informacyjny IOS” i „Wiadomości Przemysłu Obrabiarek i Narzędzi”.

Czasopismo przeznaczone jest dla inżynierów-mechaników i techników. Korzystając z niego również mogą mistrzowie zakładów obróbki skrawaniem. Czasopismo wykorzystane może być jako lektura uzupełniająca dla uczniów techników mechanicznych oraz dla studentów wydziałów mechanicznych politechnik. Ponadto może również stanowić cenną pomoc dla klubów techniki i racjonalizacji oraz zakładowej służby bhp.

Warunki prenumeraty: Wpłaty, które są jednocześnie zamówieniem, należy dokonać w agencji lub urzędzie pocztowym, wypełniając blankiet PKO w następujący sposób:

Wydawnictwa Czasopism Technicznych NOT Zakład Kolportażu, Warszawa, Mazowiecka 12 PKO Warszawa, konto nr 1-9-121697

Na blankiecie należy podać wpłaconą kwotę oraz imię, nazwisko i adres (czytelnie) zamawiającego. W miejscu na korespondencję wymienić tytuł za-

mawiającego czasopisma oraz ilość i okres na jaki prenumerata została dokonana.

Prenumerata normalna	
kwartalna	zł 30
półroczna	zł 60
roczna	zł 120
Prenumerata ulgowa	
kwartalna	zł 21
półroczna	zł 42
roczna	zł 84

Do prenumeraty ulgowej uprawnieni są: indywidualni członkowie stowarzyszeń naukowo-technicznych, studenci wyższych uczelni, uczniowie i nauczyciele szkół zawodowych.

Ale susza

Jeszcze niedawno narzekaliśmy na chłody i deszcze — skoro jednak mają przegrać letnim słońcem a nawet trzech ogrodników i „zimna Zośka” sprzeniewierzyli się odwiecznej tradycji i dali nam dużo pięknej słonecznej pogody — znów mamy powód do narzekania. Tym razem na suszę, może nie tyle w przyrodzie, ile w naszym zakładowym bufecie. Przez całe upalne dni, długie kolejki pracowników „Waltera” oblegają jedyny bufet PSS w poszukiwaniu jakiegokolwiek napoju. Niestety, bezskutecznie. Brak nawet najwykleszej wody sodowej. Czyż naprawdę nie można rozwiązać tej prostej sprawy?

Postulujemy o otwarcie w naszych zakładach

Przy pół czarnej

Zawiadamiamy wszystkich racjonalizatorów Klubu Techniki i Racjonalizacji i członków Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych, że w kalendarzu przy Zakładzie Domu Kultury o tym został bufet.

Przebywający w lokalu Klubu racjonalizatorzy pracowników zakładu nabywać w bufecie: kawa, herbatę, napoje chłodne i wyroby cukiernicze.

Panowie ojcowie, alimenty trzeba płacić!

Do wielu drażliwych i trudnych kwestii, które przysparzają niemało kłopotu zakładom pracy należą sprawy alimentacyjne.

Wiadomo powszechnie, że niektórzy mężczyźni, którzy rozwiedli się z żonami, lub porzucili je, nie dopełniają obowiązku płacenia alimentów na rzecz swoich dzieci.

Znane są w tej materii przepisy ustawodawstwa i nie ma potrzeby ich przytaczać. Faktem jest, że głównym ich celem jest zapewnienie ochrony i opieki dzieciom. Do zakładów pracy wpływają od komorników sądów tytuły egzekucyjne alimentów na rzecz dzieci. Ale niesummienni ojcowie jak mogą, tak uchylają się od płacenia. Stosują różne sztuczki, jak zaniżanie swoich zarobków itp. Dotyczy to przeważnie tych ojców, którzy mają poważne zaległości w płaceniu alimentów. Takich spraw nie brakuje i w naszym zakładzie. Ażeby nie być gołosłownym przytoczymy jeden taki fakt.

„Ja niżej podpisana — zwraca się do dyrekcji ob. Bogusława Kowalska — matka trojga dzieci pozostawionych przez ojca Kazimierza Ochalskiego, Waszego pracownika, zwracam się w imieniu tych sierot z prośbą o zbadanie sprawy, dlaczego Wasz zakład od w/w Ochalskiego strąca tak mało alimentów i zaległości na rzecz tych dzieci. Nadmieniam — piszę dalej w swym liście ob. Kowalska — że do Waszego zakładu Komornik Sądu Powiatowego w Radomiu wystosował tytuł egzekucyjny alimentów na rzecz tych dzieci, to jest Alicji Ochalskiej, Elżbiety

i Ewy w kwocie 450 zł. co miesiąc i zaległości alimentacyjnych na kwotę ponad 14.000 zł. W miesiącu lutym otrzymałam 616 zł., a w marcu tylko 353 zł. Uważam, że taka kwota na utrzymanie dzieci, na kupno ubrań e. t. c. jest znikoma, ponieważ ja zarabiam tylko 1.050 zł., co nie wystarczy na utrzymanie dzieci”.

Jak wynika z obliczeń zarobków Kazimierza Ochalskiego, który pracuje na wydziale N-4, jego pobory w m-cu lutym wyniosły 899,83 plus 2.182,84

zł. A więc łączny zarobek był stosunkowo wysoki. Jednak alimenty potrącono tylko od sumy 899,83 zł. Nie trzeba wyjaśniać, że Kazimierz Ochalski w sposób sobie tylko wiadomy celowo „zaniżył” swój zarobek, aby potrącono mu mniejszą kwotę na rzecz alimentów.

Tego rodzaju machinacje nie mogą być w żadnym wypadku tolerowane. Wydaje nam się, że kolektyw wydziałowy po otrzymaniu takich sygnałów winien porozmawiać z Kazimierzem Ochalskim i wytłumaczyć mu niewłaściwość jego postępowania.

Jak nam wiadomo pracownik, o którym mowa

przeniesiony — został w-1 P-5.

Oczywiście, w takich wypadkach najprościej komu innemu podziękować „kukulcze jajo”. Niech inni martwią co z fantem zrobić.

Ale swoją drogą to fair, towarzysze z wydziału N-4.

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnik podpisując się „Obszywacz” z w/w P-7.

Poruszona przez Pana sprawa nadmiernej ilości godzin nadliczbowych, które należy wykonać w następnym numerze „Życia Załogi”.

Opisane przez Pana padki są przedmiotem szczególnego badania. O wynikach powiadomimy w następnym numerze „Życia Załogi”.

REDAK

Diagram

Do niniejszego diagramu wpisz poziomo piętnaście wyrazów szczioliterowych o poniższym znaczeniu. Srodkowa, grubymi liniami zakreślona kolumna czytana z góry w dół, da aktualne hasło.

1. Największy polski rezerwar. 2. Może być racjonalizatorski. 3. Polacy to lubią. 4. Jest na każdym statku. 5. Niepodstawowa produkcja „Waltera”. 6. Imię żeńskie zdrobniale. 7. Stare księgi. 8. Sztuczne włókno. 9. Na wróble. 10. Zdarza się na szosie. 11. Lepiej tego nie przekraczać. 12. Miasto, lub nazwa rzeki (kończy się na o.). 13. Gra towarzyska. 14. Złe mu nie życzy. 15. Jedno z narzędzi ślusarskich.

Rozwiązania prosimy nadsyłać w terminie do dnia 21 czerwca br. na adres redakcji „Życie Załogi” w budynku Centralnego — ambulatorium, z dopiskiem Krzyżówka Nr 1.

Za prawidłowe rozwiązanie zostaną przyznane drogą losowania dwie nagrody książkowe.

1														
2														
3														
4														
5														
6														
7														
8														
9														
10														
11														
12														
13														
14														
15														